

ELŻBIETA ZNAMIEROWSKA-RAKK

MACEDONIA W DZIEJACH BUŁGARII
W ŚWIETLE HISTORIOGRAFII BUŁGARSKIEJ

Nazwa „Macedonia” przywodzi na myśl krainę geograficzno-historyczną, gdzie na przestrzeni wieków rozgrywały się niezwykle skomplikowane walki, wynikające ze sprzecznych aspiracji i wzajemnych pretensji, przejawianych przez wielce zróżnicowane etnicznie i religijnie narody, państwa, a także mocarstwa, których historia w mniejszym lub większym stopniu spletała się z dziejami tego terytorium.

Wykładnia semantyczna pojęcia „kwestia macedońska” koresponduje ze stanem rzeczy, w którym nie podobna znaleźć ostatecznego rozwiązania nabrzmiałych sporów i konfliktów, zadowalającego wszystkich adwersarzy. Kwestia macedońska jawi się zatem jako synonim takich określeń jak „węzeł gordyjski” czy „kość niezgody”.

Wreszcie nazwa „Macedonia” stanowiła od wieków (i niewątpliwie nadal stanowi) hasło wywoławcze do wzmożenia czujności zainteresowanych sąsiednich państw bałkańskich: nowo powstałych acz nieokrzepłych jeszcze organizmów państwowych, wyłonionych z upadłej federacji jugosłowiańskiej: Macedonii i Serbii (połączonej z Czarnogórą) oraz Grecji i Bułgarii. Każde z tych państw (albo w niedalekiej przeszłości republik federacyjnych) usiłowało upowszechnić i uwiarygodnić w oczach opinii międzynarodowej własną interpretację miejsca i roli Macedonii w jego dziejach, sprzeczną na ogół w zasadniczych kwestiach z dotyczącym ich stanowiskiem swoich sąsiadów.

Jeden z przykładów tego rodzaju działalności stanowi historiografia bułgarska.

Celem niniejszego przeglądu jest syntetyczne przedstawienie związków historii Macedonii z dziejami Bułgarii w okresie od średniowiecza do I wojny światowej w ujęciu luminarzy bułgarskiego piśmiennictwa historycznego takich m.in. jak akademicy: Dymitr Angelow, Christo Christow i Dymitr Kosew czy profesorowie: Dojno Dojnow i Lubomir Panajotow. Każdy z nich jest autorem opartych na bogatym materiale źródłowym i obfitej literaturze fundamentalnych opracowań, poświęconych różnym aspektom historii Macedonii w kontekście dziejów narodu i państwa bułgarskiego.

Wszelako nie sama tylko faktografia wybranego tematu legła u podstaw jego podjęcia w niniejszym tekście. Drugim zamierzeniem autorki jest bowiem próba polemicznego odniesienia się do głoszonych kategorycznie przez wspomnianych wyżej historyków niektórych kontrowersyjnych tez lub zbyt daleko posuniętych interpretacji faktów, niejednoznacznie udowodnionych.

* * *

Macedonia to region geograficzny na Bałkanach obejmujący doliny rzek Bistricy i Wardaru, od północy jego granicę stanowią góry Szar, od wschodu — Rodopy, od południa — Morze Egejskie, góra Olimp i pasmo górskie Pindus, wreszcie od zachodu — Jezioro Ochrydzkie. Już na pierwszy rzut oka na mapę widać, że głównym walorem Macedonii w aspekcie polityczno-gospodarczym jest jej strategiczna lokalizacja. Kraina ta stanowi niejako serce Półwyspu Bałkańskiego, gdzie krzyżują się najważniejsze szlaki komunikacyjne i handlowe łączące różne części Europy z Bliskim Wschodem, Afryką i Azją poprzez cieśniny Bosfor

i Dardanele. Stąd powiedzenie, że „każdy kto rządził Macedonią miał zarazem decydującą pozycję polityczną na bałkańskiej scenie”. W mniejszym natomiast stopniu był to obszar o znaczeniu ekonomicznym. Na ogół górskie, niezbyt urodzajne gleby pozwalały jedynie na uzyskiwanie przeciętnych plonów pochodzących z upraw pszenicy, żyta, jęczmienia, kukurydzy, tytoniu, bawełny i ryżu oraz hodowli bydła i owiec. Niesprzyjający klimat i огоłozenie lasów, dokonane w przeszłości, utrudniało dodatkowo pracę na roli ludności chłopskiej w Macedonii.

Jak wspomniano wyżej historia owego regionu na przestrzeni ponad tysiąca lat spleciona jest z dziejami kilku imperiów: rzymskiego, bizantyjskiego, osmańskiego, a także w pewnej mierze Austro–Węgier i Rosji, oraz bałkańskich narodowości i państw: Greków, Bułgarów, Serbów, Turków, Albańczyków, Kucowołochów, Cyganów i Żydów.

Nazwa „Macedonia” pochodzi od starożytnego państwa macedońskiego, które ok. IV w. p.n.e. za panowania króla Filipa Macedońskiego i jego syna, Aleksandra Wielkiego przeżywało okres świetności na Bałkanach. W nauce nie jest jednoznacznie rozstrzygnięte kim byli Macedończycy, gdy chodzi o ich pochodzenie; przeważa jednak pogląd, że byli oni plemieniem spokrewnionym z Trakami. Za ojca starożytnych Macedończyków uważany jest legendarny Macedon, który wedle teogonii, był potomkiem samego Zeusa, co zapewniło mu wysoką lokatę w panteonie greckich bogów¹.

W pierwszych wiekach naszej ery Macedonia została podbita przez Rzymian, którzy utworzyli tam swoją prowincję, zachowując dla niej nazwę obalonego państwa. Po podziale imperium rzymskiego ok. 390 r. Macedonia, jako wyodrębniona prowincja, znalazła się w granicach Bizancjum. W końcu VI w. i w pierwszej połowie VII w. Półwysep Bałkański stał się widownią masowych procesów osiedleńczych dwóch wielkich grup plemion słowiańskich. Spośród nich Serbowie i Chorwaci zajęli terytoria odpowiadające współczesnej Jugosławii bez Macedonii, natomiast tę właśnie krainę wraz z Mezją i Tracją zasiedliły plemiona bułgarskie². Przybycie Słowian do Macedonii spowodowało exodus miejscowej ludności do Tracji Odrńskiej i w okolice Płowdiwu. Z tej przyczyny w IX w. obszary te zostały przez administrację bizantyjską nazwane prowincją „Macedonia” z centralnym miastem w Odrin (Edirne, Adrianopol). Należy podkreślić, że ludność owej Macedonii, wskutek romanizacji, a zwłaszcza hellenizacji, zatraciła swą niegdysiejszą odrębność etniczną i czuła się par excellence Grekami. Nazwa „Macedonia” dla Tracji Odrńskiej zachowała się przez całe średniowiecze tj. do XV w.³

Tymczasem w VIII w., gdy osadnictwo Słowian na ziemi macedońskiej krzepło i żywioł słowiański zdominował pozostała tam jeszcze ludność autochtoniczną, nazwa „Macedonia” zostaje zastąpiona nazwą „Sklawinie”, jako plemienne państewka słowiańskie. Stopniowo jednak w terminologii historyczno–geograficznej zaczęła powracać stara nazwa „Macedonia” w dzisiejszym sensie tego słowa⁴.

Jak dowodzi akademik Dymitr Angełow nazwa „Macedonia” ma etniczne powiązanie jedynie z dawnymi Macedończykami, jako narodem, który wszakże bardzo dawno zniknął. Stąd już w średniowieczu owa nazwa miała li tylko sens regionalny, jako prowincja będąca w granicach różnych imperiów i państw na przestrzeni wieków⁵. Teza ta w zasadzie nie

¹ P. Kolendarow, *Imeto Makedonija w istoriczeskata geografija*, Sofija 1983, s. 1–26.

² *Istorija na Bylgarija. Pyrwa bylgarska dyrżawa*, Sofija 1981, s. 45 i n.

³ Kolendarow, op. cit., s. 55 i n.

⁴ D. Angełow, *Obrazuwane na bylgarskata narodnost*, Sofija 1981, s. 147 i n.; Kolendarow, op. cit., s. 114 i n.

⁵ Angełow, *Obrazuwane na bylgarskata narodnost...*, passim.

wywołuje większych kontrowersji wśród uczonych innych narodowości, a w literaturze zachodniej znajduje nawet potwierdzenie⁶.

Utworzone w 681 r. pierwsze słowiańsko–bułgarskie państwo Asparucha stopniowo rozszerza swoje terytorium. W pierwszej połowie IX w. chan bułgarski Presjan–Zwinica podbił Macedonię, tworząc tam okręgi zarządzane przez bułgarskich komesów. W połowie tegoż wieku, za panowania księcia Borysa, w granicach państwa bułgarskiego znaleźli się prawie wszyscy Słowianie z grupy bułgarskiej połączonej z Protobułgarami, zamieszkujący całą Mezję, większą część Tracji i prawie całą Macedonię. Historiografia bułgarska podkreśla, że po rozpoczęciu procesu rozpadu Bułgarii, spowodowanego inwazją Bizancjum, Macedonia była tą częścią państwa, która najdłużej zachowała swą niezależność. Po 971 r., kiedy to upadła Bułgaria północno–wschodnia z miastami Presław i Pliska, rejony południowo–wschodnie pozostały wolne, a władze bizantyjskie nazywały je „Bułgarią” z jej nową stolicą w Ochrid. Interpretacja ta — jak podaje akademik Angełow — znalazła potwierdzenie również w źródłach greckich⁷.

Ten sam historyk zwraca uwagę na fakt, że chociaż w XI w. kultura, oświata i religia Bułgarów w Mezji i Tracji były podporządkowane greckiemu patriarsze w Konstantynopolu, to jednak w Macedonii cesarz bizantyjski, Wasyl II zwany „Bułgarobójcą” zachował samodzielność cerkwi bułgarskiej. W ten sposób, poprzez zgodę na względną samodzielność wyższych przedstawicieli kościoła bułgarskiego, cesarz Bizancjum chciał niewątpliwie pozyskać zależnych od siebie zwolenników. Należy dodać, że ta koncesja była jednak krótkotrwała; później na stanowisko patriarchów w Macedonii wyznaczano wyłącznie Greków⁸.

Gdy chodzi o dalsze dowody bułgarskiego charakteru średniowiecznej Macedonii akademik Angełow podkreślił okoliczność, że ostatni władca przed popadnięciem państwa bułgarskiego (obejmującego Macedonię) w niewolę bizantyjską, przy wznoszeniu twierdzy w Bitoli kazał wygrawerować na niej zdanie o sobie stwierdzające, że był on rodem z Bułgarii, a swych poddanych nazywał „Bułgarami”⁹. Dalej historyk ten powołuje się na dokumenty z XIV w. dotyczące sprzedawanych na Krecie niewolników pochodzących z Macedonii, które mówią o ich bułgarskim rodowodzie i bułgarskiej świadomości narodowej¹⁰.

W dyskusji dotyczącej etnicznego oblicza Macedonii niezwykle duży ciężar gatunkowy ma argumentacja oparta na analizie języka macedońskiego. Wspomniany wyżej autor stwierdza *explicite*, że Słowianie zasiedlający Mezję, Trację i Macedonię należeli do tej samej grupy językowej, której części składowe wykazywały wybitne podobieństwo w zakresie fonetyki, składni i morfologii. Warto przytoczyć powołane przez Angełowa niektóre ważne osobliwości morfologiczne, występujące tylko w języku bułgarskim, a właściwe — jak twierdzi on — w języku mieszkańców Mezji, Tracji i Macedonii. Jest to mianowicie używanie przyrostka–rodzajnika: „ta”, „yt” i „to”, na końcu wyrazów, na przykład: *ženata*, *czowekyt*, *deteto*. O wspólnocie językowej ludności tych trzech krain świadczy też — zdaniem owego autora — stopniowa utrata form deklinacyjnych, bezokolicznika oraz tworzenie czasu przyszłego przez dodanie cząstki „szte”. Trzeba zgodzić się z Angełowem, że te i inne

⁶ B. Jelavich, *History of the Balkans, Twentieth Century*. Vol. 2, Cambridge University Press 1983, s. 89–92; E. Barker, *Macedonia. Its Place in Balkan Power Politics*, London 1950; R. L. Wolff, *The Balkans in Our Time*, Cambridge 1974.

⁷ Angełow, *Obrazowane na bylgarskata narodnost...*, s. 145 i n.; *Grycki izwori za bylgarskata istorija*, t. VI, Sofija 1965, s. 291.

⁸ D. Angełow, *Makedonija w bylgarskata sydba (VII–XVIII)*, [w:] *Bylgaristika*, kn. 1–2, Sofija 1990, s. 55.

⁹ J. Zaimow, *Bitolski nadpis na Iwan Władisław, samodyrzec bylgarski*, Sofija 1970.

¹⁰ I. Sakyzow, *Nowoodkriti dokumenti ot kraja na XIV w. za bylgari ot Makedonija prodadeni kato robi*, [w:] «Makedonski pregled», kn. II–III, Sofija 1932, s. 1–62.

jeszcze specyficzne cechy charakterystyczne dla języka bułgarskiego nie występują w języku serbo-chorwackim, ani też w innych językach słowiańskich¹¹.

Kolejną istotną grupę świadectw bułgarskiej fizjonomii Macedonii, przytoczonych przez Angelowa, stanowią pomniki kultury materialnej, wśród których zwraca on uwagę na fakt, że twierdza postawiona przez cara bułgarskiego Samuila w Macedonii jest bardzo bliska w sposobie budowy w odniesieniu do twierdz w Presławiu, Plisce i innych miastach Mezji. Dużego podobieństwa można się też dopatrzeć w wyrobach ceramicznych i biżuterii pochodzących z Mezji, Tracji i Macedonii¹².

Po opanowaniu owych prowincji przez imperium osmańskie, pomimo wzmożonej islamizacji, zakrojonej na szeroką skalę kolonizacji tureckiej i ruchów migracyjnych mieszkańców Macedonii, ogólnie biorąc — zdaniem tego historyka — jedność terytorialna narodu bułgarskiego została zachowana. Świadczą o tym — jak twierdzi on — liczne przekazy bułgarskie i obce: wspomnienia i opisy podróżników i dyplomatów, którzy przemierzali obszar Macedonii udając się do Konstantynopola. Wszystkie te źródła, w opinii Angelowa, wspominają o Bułgarach, miastach bułgarskich, obyczajach i języku bułgarskim¹³.

Przytoczone przez akademika Angelowa dane, chociaż potwierdzają obecność Bułgarów w Macedonii, to przecież nie uznają explicite przewagi żywiołu bułgarskiego tamże, a co więcej wspominają również o istnieniu Greków i Serbów. Stąd nie sposób traktować owych źródeł jako niezbitego dowodu na wyłącznie bułgarskie oblicze etniczne owej krainy, tym bardziej, że po inwazji imperium osmańskiego Macedonia, jak i wszystkie inne ziemie opanowane przez Turków, stała się terytorium, na którym dokonywały się złożone procesy migracyjne. W konsekwencji obszar Macedonii zamieszkiwali już nie tylko przede wszystkim Bułgarzy, Grecy czy Serbowie ale także ludność turecka. Tak więc w owej epoce kraina ta stała się miejscem ojczystym dla wielu narodowości, z których trzy pierwsze przejawiały dążenia do zdominowania pozostałych.

Konkluzja Angelowa, że historia Macedonii poczynając od końca X w. do epoki Odrodzenia (koniec XVIII w.) była ściśle związana z dziejami Bułgarii jest oczywiście prawdziwa, lecz wymaga uzupełnienia. Z historią tej bowiem krainy spletała się również mocno historia Grecji i Serbii. Gdy chodzi o panowanie greckie, to należałoby podkreślić kilkunastoletnie rządy imperium bizantyjskiego. Natomiast w końcu XIII w. i w XIV w. Macedonia znalazła się w rękach Serbów, których władca Stefan Duszan w 1345 r. ogłosił się carem Serbów i Greków, a ówczesny arcybiskup serbski — ich patriarchą. Na początku drugiej połowy XIV w. rozpoczął się zmierzch panowania serbskiego w Macedonii. Fakty te jednak w wywodach historiografii bułgarskiej wyraźnie są niedoceniane.

W związku z tym trzeba podkreślić, że bynajmniej nie cała ludność, zamieszkująca Macedonię z racji swego języka, przeszłości, obyczajów, kultury materialnej i duchowej, czuła się przynależna do nacji bułgarskiej. Dotyczy to bowiem jedynie Bułgarów macedońskich; ci zaś nie wypełniali treści pojęcia „Macedończycy”, na które składały się również inne narodowości: Grecy, Turcy, Serbowie, Albańczycy, Kucowołochowie, Cyganie czy Żydzi.

* * *

Dziejami Macedonii w epoce tzw. Odrodzenia, a zwłaszcza w jego późniejszym stadium, kiedy to narody podbite przez Turków zaczęły budzić się do walki o swe wyzwolenie i zjednoczenie zajmuje się m.in. profesor Dojno Dojnow. Twierdzi on, że w okresie XVII–

¹¹ *Edinstwoto na bylgarskija ezik w minatoto i dnes*, [w:] «Bylgarski ezik», t. XXVIII, Sofija 1978, kn. I. s. 4–43; I. Iwanow, *Bylgarite w Makedonija*, Sofija 1986 (fototypno izdanie), s. 63–74.

¹² Angelow, *Makedonija w bylgarskata sydba...*, s. 59.

¹³ *Frenski pytepis za Balkanite XV–XVIII w.*, Sofija 1975, s. 80–114; 358 i n.; I. Iwanow, *Bylgarski starini iz Makedonija*, Sofija 1930, s. 494–524; Ewlija Czelebi, *Pytepis*, Sofija 1970.

XIX w. większa część ludności Macedonii na bazie bułgarskiej świadomości narodowej, języka, tradycji państwowo–historycznych, obyczajów i kultury ukształtowała się jako nierozłączny element nacji bułgarskiej. Na poparcie tej tezy Dojnow przytacza dwie statystyki opracowane przez historyków serbskich. Z wyliczeń pierwszego z nich, Verkovicia wynika, że w latach 1877–1878 na ogólną liczbę 1.907.000 mieszkańców Macedonii Bułgarzy liczyli 1.236.000 osób¹⁴. Przytoczenie natomiast wyliczeń drugiego historyka serbskiego, K. Gersina nie może stanowić przekonującego dowodu na istnienie w Macedonii większości bułgarskiej. Dane te bowiem wspominają jedynie o 52,4% ludności słowiańskiej¹⁵, wśród której niewątpliwie znajdowali się obok Bułgarów również Serbowie. Wątpliwości mogą też powstać co do bezwzględnego kwalifikowania zislamizowanych Bułgarów, tzw. Pomaków do narodowości bułgarskiej. Otóż jeśli zastosować kryterium obiektywne np. języka czy obyczajów, to należałoby uznać Pomaków za Bułgarów. Wszelako gdy się uwzględni świadomość narodową owych zislamizowanych Bułgarów, to mogą powstać pewne opory przed taką kwalifikacją. W islamie bowiem, jak w mało którym wyznaniu, religia rzutowała na wszystkie dziedziny życia państwowego, społecznego i prywatnego. Stąd też więź Pomaków ze współbraćmi w wierze (a więc ludnością turecką) wydaje się silniejsza aniżeli z Bułgarami, tym bardziej, że ludność pomacka, jako rolnicy i pasterze żyjący w prymitywnych warunkach bez dostępu do dóbr oświaty i kultury, przejawiała skłonność do fanatyzmu religijnego, co dodatkowo dystansowało ją i czyniło oporną na bułgarską propagandę. Sprzyjała temu również ówczesna sytuacja polityczna w Macedonii, a konkretnie stosunek władz osmańskich do „niewiernych” i ogólna tendencja do islamizacji podbitych gaurów¹⁶.

Wszelako niezależnie od tego, czy w epoce Odrodzenia żywioł bułgarski dominował w Macedonii, jest faktem niezaprzeczalnym, iż tamtejsza ludność, objawiająca swą przynależność do nacji bułgarskiej aktywnie współdziałała z Bułgarami w Mezji i Tracji w walce o zrzućenie jarzma tureckiego przez prawie całą drugą połowę XIX w. Wówczas to zostały stworzone podstawy organizacyjne bułgarskiego ruchu narodowowyzwoleńczego.

Pierwszy etap walki o wyzwolenie polityczne Bułgarii i utworzenie zjednoczonego organizmu państwowego obejmującego Mezję, Trację i Macedonię zakończył się pomyślnie proklamowaniem w 1870 r. samodzielnej cerkwi bułgarskiej. Mianowicie art. 10 sułtańskiego fermana kładł kres wielowiekowej hegemonii Patriarchatu greckiego nad wszystkimi wyznawcami religii prawosławnej na Bałkanach i ustalał pełną, niezależną jurysdykcję Egzarchii bułgarskiej. Początkowo obejmowała ona cały szereg eparchii w miastach Mezji, a następnie w Macedonii: w Orchid i Skopie¹⁷.

Wyzwolenie spod zależności od Cerkwi greckiej nie oznaczało bynajmniej, że na drodze do wyzwolenia politycznego Bułgarzy macedońscy mieli do pokonania jeszcze tylko Turków. Formalnie odsunięte bowiem od sprawowania rządu dusz, greckie duchowieństwo nadal, wykorzystując swe wpływy w społeczeństwie i nie gardząc niekiedy brutalnymi środkami, usiłowało doprowadzić do rychłego upadku nowo powstałych struktur Cerkwi bułgarskiej. W dążeniach tych wspierali kler grecki Serbowie, którzy w owym okresie coraz wyraźniej aspirowali do przyłączenia całej Macedonii do Serbii. Zaznaczyły się też pretensje ze strony rumuńskiej. Wszystko to niezwykle skomplikowało walkę narodowowyzwoleńczą Bułgarów macedońskich, którzy w istocie zmuszeni byli zmagać się na dwóch frontach: jednym, gdzie przeciwnikiem był okupant turecki i drugim, gdzie adwersarzami były sąsied-

¹⁴ S. Verković, *Topografsko–etniczeskij ocerk Makedonii*, b.m.w. 1899, s. 329.

¹⁵ K. Gersin, *Makedonija i tursko pitanje*, Beograd 1903, s. 31.

¹⁶ Por. J. Skowronek, *Sprzymierzeniecy narodów bałkańskich*, Warszawa 1983, s. 38–39; A. Zawilski, *Bułgaria trzynastu wieków*, Warszawa 1979, s. 23.

¹⁷ *Makedonija. Sbornik ot dokumenti i materialii*, Sofija 1978, s. 255.

nie państwa bałkańskie: Grecja, Serbia i Rumunia, z których interesami utożsamiały się odpowiednie grupy ludności macedońskiej.

Okoliczność, że w drugiej połowie XIX w. tylko Bułgarzy (oprócz Albańczyków) nie posiadali jeszcze swojej wolnej ojczyzny, w owej walce niejako z góry dawała preferencje sąsiadom. Grecy bowiem i Serbowie w 1830 r. a Rumuni w 1861 r. przy pomocy Rosji zdołali w dużym stopniu zrzuć jarzmo tureckie i okrzepnąć w budowaniu własnych struktur państwowych. W konsekwencji greckie, serbskie i rumuńskie koła rządzące miały możliwość rozwoju swej zewnątrzpolitycznej strategii w kierunku rozszerzenia granic państwowych o całą Macedonię — gdy chodzi o Serbię i Grecję i inne ziemie, traktowane jako rekompensata w razie niemożności przyłączenia terytorium macedońskiego — gdy chodzi o Rumunię¹⁸.

Należy podkreślić, że sprzeczności Bułgarów z sąsiednimi narodami bałkańskimi miały charakter zróżnicowany. O ile bowiem antagonizm bułgarsko-grecki był długotrwały i towarzyszył niemalże całemu procesowi odrodzeniowemu Bułgarów, to wejście na ścieżkę wojenną z Serbami nastąpiło dopiero po 1867 r., kiedy to serbskie aspiracje do Bośni i Hercegowiny, które w przyszłości miały zapewnić im bezpośredni dostęp do Adriatyku, napotkały skuteczną barierę w postaci ekspansjonizmu Austro-Węgier. Zdecydowanie natomiast lepsze w tym względzie były stosunki bułgarsko-rumuńskie, aczkolwiek z czasem Królestwo Rumunii zwiększyło swe zainteresowanie ludnością Wołochów w Macedonii i chociaż Bukareszt nie wysuwał roszczeń terytorialnych do tej ziemi, to jednak pretendował do stosownego wynagrodzenia na wypadek, gdyby jej kosztem zostały zaspokojone roszczenia Grecji czy Serbii. Zanim więc upadło imperium osmańskie na Bałkanach, pomiędzy państwami i narodami tego regionu rozgorzała ostra rywalizacja o Macedonię, przybierająca nawet formy starć zbrojnych¹⁹.

Wszelako terytorium to ciągle jeszcze zajęte było przez Turków, co przede wszystkim implikowało konieczność jego wyzwolenia spod władztwa imperium osmańskiego. Niemożność porozumienia się w tym względzie, choćby nawet taktycznego, z sąsiednimi państwami, pomimo prób czynionych wielokrotnie przez Bułgarów (G. Rakowski, L. Karawelów, W. Lewski czy Ch. Botew), skłoniła ich do samodzielnego przygotowania jednego z największych powstań narodowych — powstania kwietniowego w 1876 r. Wykorzystując ciężkie położenie Bułgarów macedońskich, ucisk narodowościowy, społeczny i religijny ze strony Turków, a także Greków i Serbów, bułgarscy działacze rewolucyjni z Bułgarii i Macedonii usiłowali połączyć lokalne bunty macedońskie z powstaniem kwietniowym. Jednakże władzom tureckim udało się zdekonspirować przygotowania do powstania, w konsekwencji czego spadły surowe represje, aresztowania i pogromy ludności bułgarskiej. Samo zaś powstanie kwietniowe oraz wybuchłe równoległe powstanie w Bośni i Hercegowinie zostały przez Turków krwawo stłumione²⁰.

Burzliwe wydarzenia na Bałkanach, chociaż nie przyniosły wyzwolenia z niewoli osmańskiej miały wszakże ten pozytywny skutek, że zwróciły uwagę mocarstw europejskich, które poczuły się zmuszone zwołać międzynarodową konferencję w sprawie przyszłego losu narodów bałkańskich podległych Porcie. Postanowienia konferencji ambasadorów mocarstw w Konstantynopolu w końcu 1876 r., dzięki licznym zabiegom bułgarskich partii, ugrupowań i indywidualnych działaczy niepodległościowych, uznawały istnienie narodu bułgar-

¹⁸D. Dojnow, *Borbata na makedonskite byłgari za oswobożdenie i opazwane na nacionalnoto edinstwo (1861–1878)*, [w:] «Bylgaristika», kn. 3–4, Sofija 1990, s. 32–34.

¹⁹Ibidem s. 35.

²⁰J. Mitew, *Istorija na Aprilskoto wystanie 1876*, t. II, Sofija 1988, *passim*.

skiego w dwóch wilajetach: wschodnim z głównym miastem Tynowo i zachodnim z głównym miastem Sofia, obejmującym też ziemie macedońskie²¹.

Dążenia narodowowyzwoleńcze Bułgarów z Macedonii szczególnie jaskrawo przejawiały się w okresie wojny rosyjski–tureckiej z lat 1877–1878, kiedy to setki ochotników z Macedonii przyłączyły się spontanicznie do bułgarskiego pospolitego ruszenia, stanowiącego liczny zorganizowany oddział walczący u boku armii rosyjskiej. Istotny wkład do zwycięskiego przebiegu wojny o wyzwolenie Bułgarii wniosły też leśne oddziały partyzanckie, formowane przez Bułgarów w różnych rejonach Macedonii, a także poza nią. Jedne z nich przyłączały się do walk frontowych pod dowództwem rosyjskim, inne zaś — kontynuując starą tradycję hajducką, spełniały funkcję ochronną dla miejscowej ludności przed napadami i gwałtami czynionymi przez Turków²².

Zakończenie działań wojennych i podpisanie podyktowanego przez Rosję Turcji osmańskiej traktatu pokojowego w San Stefano, który przewidywał utworzenie Wielkiej Bułgarii, obejmującej Mezję, część Tracji i Macedonię, zostało powitane z entuzjazmem również przez Bułgarów macedońskich. W ten sposób wyrazili oni swe pragnienie wyzwolenia się spod niewoli tureckiej i utworzenie jednolitego narodowo państwa. Jednakże oczekiwania Bułgarów macedońskich na rychłe przybycie Rosjan w celu okupowania Macedonii doznały rozczarowania. Gdy zwycięscy Rosjanie nie kwapili się do tego, poczęto z różnych rejonów Macedonii wysyłać petycje i delegacje do dowództwa rosyjskiego z prośbą o szybkie ich wyzwolenie i przyłączenie do nowo utworzonego państwa bułgarskiego. Co więcej, nie czekając na reakcję Rosjan, w całej Macedonii rozgorzała walka o wypełnienie traktatu, która w pewnych rejonach (zapewne tam, gdzie dominowała ludność bułgarska) przybrała formę walki zbrojnej pod hasłem przyłączenia się do wyzwolonej Bułgarii²³.

Tak więc trudne położenie Rosji, która pomimo odniesionego zwycięstwa nad Turcją pod groźbą wojny ze strony mocarstw europejskich, zmuszona została do rewizji traktatu sansteffańskiego, nie powstrzymało Bułgarów macedońskich przed dalszym naleganiem na przybycie wojsk rosyjskich do Macedonii. Wysiłki te jednak okazały się daremne: Rosjanie nie pojawili się, natomiast w końcu marca 1878 r. do jednego z rejonów Macedonii, gdzie utworzono samozwańczą republikę, wkroczyły oddziały tureckie. Jednakże te niesprzyjające okoliczności nie zgasiły ducha walki Bułgarów macedońskich. Owszem, były dodatkowym bodźcem do niej, co wyraziło się jaskrawo w zorganizowaniu powstania kresnensko–razłożkiego w październiku i listopadzie 1878 r.²⁴, które stanowiło wyraz protestu przeciwko traktatowi berlińskiemu, wznawiającemu panowanie tureckie w Macedonii. Jak podkreśla prof. Dojnow, powstańcy domagając się odrzucenia warunków owego traktatu i przyłączenia Macedonii do utworzonego Księstwa Bułgarskiego występowali w imieniu Bułgarów macedońskich o jasno sprecyzowanej świadomości narodowej. Stąd też znajdowali oni gorące poparcie i pomoc w ludziach, broni, amunicji i zaopatrzeniu u swych pobratymców w Księstwie Bułgarii, a także we Wschodniej Rumelii — autonomicznej prowincji tureckiej, powstałej na mocy traktatu berlińskiego w południowej części państwa bułgarskiego, prze-

²¹ Ch. Christow, *Oswobożdenie na Bylgarija i politikata na zapadni dirżawi 1876–1978*, Sofija 1968, s. 63–79; *Makedonija. Sbornik ot dokumenti...*, s. 255.

²² M. Michow, *Bylgarskoto opylenie*. T. I, Sofija 1956, s. 74; Dojnow, *Borbata na makedonski bylgari...*, s. 45–47.

²³ Christow, *Oswobożdenieto na Bylgarija...*, s. 187–188; *Oswobożdenie Bołgarij ot turieckogo iga*. Moskwa 1961. T. II, dok. 497, s. 564–569, dok. 417, s. 454, dok. 469, s. 515–516; T. III dok. 42, s. 79–80, dok. 63, s. 114–120, dok. 94, s. 179; Dojnow, *Borbata na makedonski bylgari...*, s. 47.

²⁴ Nazwa powstania pochodzi od wsi Kresna i regionu Razložko, gdzie rozpoczęły się zbrojne działania powstańców. Zob. *Kratka istorija na Bylgarija*, Sofija 1983, s. 219–220.

widowanego na mocy traktatu sansteffańskiego. Walkę Bułgarów macedońskich traktowano tam powszechnie nie jako zjawisko lokalne, lecz jako ogólnobułgarski ruch²⁵.

Współdziałanie Bułgarów rozproszonych w różnych częściach Półwyspu Bałkańskiego doprowadziło do utworzenia komitetów organizacji pod nazwą „Jedność”, których sieć wkrótce pokryła całe Księstwo Bułgarskie, Trację i wschodnią część Macedonii. Ten ostatni fakt zasługuje na podkreślenie, ponieważ nierzadko historiografia bułgarska sugeruje, jakoby cała Macedonia była ogarnięta walkami o przyłączenie do wyzwolonej Bułgarii, a nie tylko jej Piryńska część, gdzie żyły zwarte grupy Bułgarów, zdeterminowanych w swym dążeniu do zjednoczenia się w jednym organizmie państwowym.

Powstanie kresneńsko–razłożkie, chociaż krwawo stłumione przez Turków miało ten pozytywny skutek, że stanowiło kolejny ważny krok na drodze do osiągnięcia politycznej dojrzałości i narodowej konsolidacji przez Bułgarów w Macedonii oraz wielu setek bułgarskich ochotników z Księstwa Bułgarii i Wschodniej Rumelii.

* * *

Dalsze dzieje Macedonii w powiązaniu z historią Bułgarii — na kartach swych dzieł przedstawia prof. Lubomir Panajotow. Na wstępie swych wywodów stawia on tezę, że o traktowaniu Macedonii jako prowincji zaludnionej przede wszystkim przez Bułgarów świadczą takie akty międzynarodowoprprawne jak: ferman sułtana z 1870 r. o powołaniu suwerennej Egzarchii bułgarskiej, postanowienie konferencji ambasadorów z Konstantynopola z 1876 r. oraz traktat berliński z 1878 r.²⁶ Wydaje się jednak, że tego rodzaju interpretacja stanowczo jest zbyt szeroka. Ferman bowiem odnosił się generalnie do Bułgarów, a nie tylko do Bułgarów macedońskich i wcale nie znosił zwierzchnictwa innych kościołów w Macedonii. Akt ten był przede wszystkim wyrazem dążenia Porty do udaremnienia zbliżenia Greków i Bułgarów, lecz zarazem uznania też dojrzałości religijnej i kulturalnej narodu bułgarskiego oraz posiadania przezeń odpowiednich możliwości organizacyjnych, gwarantujących powołanie struktur swej niezależnej Cerkwi. Ferman zatem nie może być uważany za świadectwo istnienia przewagi liczebnej żywiołu bułgarskiego w owej prowincji, podobnie jak i konferencja ambasadorów czy traktat berliński, które uznawały wprawdzie obecność Bułgarów w Macedonii, lecz bynajmniej nie stwierdzały ich większości w zestawieniu z innymi, żyjącymi tam nacjami.

Postanowienia traktatu berlińskiego nadawały w zasadzie identyczny status zarówno Macedonii (obejmującej wilajety: kosowski, bitolski i salonicki) jak i Tracji, zwanej wówczas odrzańską ze względu na fakt, że stanowiła ona jeden wilajet odrzański, choć obejmował on obok Tracji Wschodniej także Trację Zachodnią. Analogiczne położenie Macedonii i Tracji w imperium osmańskim, społeczny, ekonomiczny, kulturalny czy religijny ucisk Bułgarów macedońskich i trackich przez Turków oraz przedstawicieli innych narodowości, zamieszkujących te prowincje oraz obcy kapitał — wszystko to skłaniało tamtejszy żywioł bułgarski do ściślejszego współdziałania ze sobą w dalszej walce o zachowanie tożsamości i wyzwolenie.

Doceniając ogromną rolę oświaty w budzeniu świadomości narodowej przede wszystkim dążono do reaktywowania bułgarskiego szkolnictwa, w czym wielkie zasługi położyła Egzarchia bułgarska, jako jedyny legalny przedstawiciel ludności bułgarskiej, pozostającej pod władzą osmańską. Dzięki temu, że prawo tureckie pozostawiało oświatę w gestii gmin cerkiewnych, w przededniu wojen bałkańskich — jak podaje Panajotow — we wszystkich większych wsiach istniało szkolnictwo podstawowe, w miastach i osiedlach także progimnazja, a w większych miastach takich jak np. Saloniki, Odrin czy Bitola nawet gimnazja i średnie szkoły pedagogi-

²⁵ D. Dojnow, *Kresnensko–Razložkoto wystanie*, Sofija 1979, passim.

²⁶ L. Panajotow, *Nacjonalnooswoboditelnoto dwiżenie na makedonskite byłgari (1878–1918)*, [w:] «Bylgaristika», kn. 5–6, Sofia 1990, s. 13–14.

czne. Rozwojowi bułgarskiej kultury w Macedonii i Tracji sprzyjała działalność licznych księgarni, czytelni i różnorodnych towarzystw, które m.in. gromadziły księgozbiory, organizowały imprezy w rodzaju prelekcji, odczytów, referatów oraz wieczorowych i niedzielnych kursów dla analfabetów czy wreszcie zbierały datki na stypendia dla uczniów²⁷.

Gdy chodzi o ówczesną administrację cerkiewną, to w końcu XIX w. Egzarchia bułgarska obejmowała 7 eparchii w Macedonii (Ochrid, Skopie, Newrokop, Weles, Bitola, Strumica i Dojran), a w pozostałych eparchiach dysponowała swoimi przedstawicielami. Zgodnie z informacją podaną przez Panajotowa, w Macedonii i Tracji ponad 3/4 ludności bułgarskiej należało do narodowego Kościoła bułgarskiego, a niecała 1/4 pozostawała w Kościele greckim²⁸. Przy ocenie tych danych warto pamiętać, że odnoszą się one nie do ogółu ludności zamieszkującej Macedonię, lecz jedynie do Bułgarów macedońskich. W sumie należy stwierdzić, że Egzarchia bułgarska cieszyła się wówczas względną swobodą; w Konstantynopolu mogła ona wydawać swój organ prasowy «Nowiny», w którym wyrażano m.in. poglądy na temat bułgarskiego problemu narodowego²⁹.

Owocem wszystkich tych przedsięwzięć było pogłębienie świadomości narodowej Bułgarów macedońskich i trackich oraz wzrost ich determinacji w walce o wyzwolenie. Początkowo była ona spontaniczna i nieorganizowana. Dopiero w 1895 r. w zjednoczonym Księstwie Bułgarskim emigranci z Macedonii i Tracji utworzyli legalną partię o nazwie Organizacja Macedońsko–Odrzyńska, której głównym celem było wprowadzenie reform do obu tych prowincji i ich autonomia polityczna³⁰. Z inicjatywy i z udziałem działaczy owej organizacji prowadzona była akcja propagandowa oraz tworzone grupy partyzanckie wysyłane do Macedonii i Tracji, gdzie znajdowały one szeroki rezonans społeczny zwłaszcza wśród nauczycieli, młodzieży gimnazjalnej i duchowieństwa. Doprowadziło to do utworzenia siatki komitetów rewolucyjnych pod różnymi nazwami, która wkrótce objęła cały obszar obu tych prowincji. Na I kongresie w 1905 r. zatwierdzona została oficjalnie nazwa: Wewnętrzna Macedońsko–Odrzyńska Rewolucyjna Organizacja (WMORO, a jej przywódcą ustanowiono Goce Dełczewa) w odróżnieniu od Zewnętrznej Macedońsko–Odrzyńskiej Rewolucyjnej Organizacji, która występowała także pod nazwą Macedońsko–Odrzyńska Organizacja, a reprezentowana była przez Naczelny Komitet w Sofii³¹.

Z wywodów Panajotowa wynika, że wzajemne stosunki obu tych organizacji były złożone, ale nie kontrowersyjne. Obok harmonijnej współpracy, wyrażającej się m.in. pomocą świadczoną przez Naczelny Komitet na rzecz WMORO w zakresie tworzenia oddziałów partyzanckich na obszarze Bułgarii, wyposażenia w uzbrojenie i amunicję, żywność oraz środki finansowe, pochodzące od społeczeństwa i rządu bułgarskiego, pomiędzy kierownictwami obu tych organizacji pojawiały się sprzeczności i spory. Zdaniem tego historyka bułgarskiego powstawały one nie tyle na tle różnic narodowych, co taktycznych, związanych ze sposobami i metodami kierowania ruchem rewolucyjnym. Ogólnie biorąc organizacja „wewnętrzna” miała bardziej radykalny charakter ukształtowany pod wpływem programu Bułgarskiego Rewolucyjnego Komitetu Centralnego, którego wybitnymi działa-

²⁷ W. Bożinow, *Byłgarskata prosweta w Makedonija i Odrinska Trakija 1878–1913*, Sofija 1982, passim.

²⁸ Panajotow, *Nacjonalnooswoboditelnoto dwiżenie...*, s. 15–16.

²⁹ *Ibidem* s. 16.

³⁰ N. Sotirov, *Preobrażenskoto wystanie*, Sofija 1983, s. 35–53.

³¹ Podwaliny pod rewolucyjną organizację w Macedonii położył Damian Gruew, z którego inicjatywy w 1893 r. w Salonikach powstały Bułgarskie Macedońsko–Odrzyńskie Komitety Rewolucyjne, nazwane później: Tajna Macedońsko–Odrzyńska Rewolucyjna Organizacja, a następnie WMORO. Zob. *Pyrwijat centralen komitet na WMORO. Spomeni na drugar Christo Tatarczew. Syobsztawa A. Miletičz Materiali za istorija na Makedonskoto oswoboditelno dwiżenie*, Sofija 1928, s. 102–103; *Spomni na D. Gruew, B. Sarafow i I. Garwanow [w:] Pyrwijat centralen komitet na WMORO...*, kn. V, Sofija 1927, s. 8.

czami w latach 70-tych XIX w. byli Wasyl Lewski, Luben Karawelow czy Christo Botew, a także partii socjaldemokratycznej i lewicowo zorientowanych kręgów społeczeństwa bułgarskiego. Jednym z głównych celów walki WMORO było przygotowanie zbrojnego powstania w Macedonii i Tracji Adrianopolskiej przeciwko Turkom dla uzyskania autonomii, gwarantującej Bułgarom macedońskim i trackim warunki rozwoju narodowego, politycznego i społeczno-gospodarczego. Równocześnie uważano, że otwarte postawienie żądania przyłączenia Macedonii do Bułgarii jest w ówczesnych realiach przedwczesne, jeśli nie w ogóle niemożliwe, z powodu niechętnego w tym względzie stanowiska mocarstw i konkurencyjnych aspiracji państw sąsiednich. Ponadto niekiedy wyrażano pogląd, że autonomiczna Macedonia — jak to pokazał przykład Rumelii Wschodniej — mogłaby łatwiej w przyszłości przyłączyć się do państwa bułgarskiego, a w ostateczności, gdyby się to nie udało — pozostać jednym z trwałych ogniw projektowanej Federacji Narodów Bałkańskich³².

Wbrew opinii reprezentowanej przez Panajotowa, stanowisko Naczelnego Komitetu („zewewnętrznej” organizacji) dotyczące przyszłości Macedonii i Tracji pokrywało się jedynie częściowo z wizją, jaką miała WMORO, a mianowicie z programem jej prawicowego skrzydła. Przyczynę tego stanu rzeczy łatwo pojąć, gdy się zważy, że kierownictwo owej frakcji opanowane zostało przez działaczy emigracyjnych przybyłych z Bułgarii, na polecenie tamtejszej organizacji. Należy podkreślić, czego historyk bułgarski nie czyni, że wspólnym celem Naczelnego Komitetu i prawicowego skrzydła WMORO było nie tyle utworzenie autonomii Macedonii i Tracji drogą ugody międzynarodowej, ile po prostu ich przyłączenie do państwa bułgarskiego³³.

Natomiast skrzydło lewicowe tej organizacji stało na pozycjach niezależnego od innych czynników, zbrojnego wywalczenia autonomii dla obu tych prowincji, bez ich inkorporowania do Bułgarii. Brano jedynie pod uwagę ewentualne przyłączenie Macedonii i Tracji do Federacji Bałkańskiej³⁴.

Z wywodów Panajotowa można by odnieść wrażenie, że, w przeciwieństwie do lewicy WMORO, zarówno jej frakcja prawicowa jak i Komitet Naczelny miały bardziej umiarkowany charakter, preferując drogę ewolucyjną do wyzwolenia Macedonii i Tracji, zależnego od dobrej woli mocarstw i państw sąsiednich. Wszelako w rzeczywistości organizacja „zewewnętrzna”, podporządkowawszy sobie prawicę WMORO, a także niektórych ludzi w centralnych jej władzach, propagowała przeprowadzanie akcji terrorystycznych i per fas et nefas dyskutowanie antytureckich nastrojów miejscowej ludności tych prowincji. Sprowadzało się to w istocie do wywołania powstania zbrojnego, czemu przeczyła wszakże oficjalnie eksponowana w programowych dokumentach wola uzyskania zgody i aprobaty mocarstw na zmianę dotychczasowego statusu Macedonii i Tracji³⁵. Tak więc *differentia specifica* pomiędzy organizacjami „zewewnętrzna” a „wewnętrzna” głównie polegała na ich różnych celach strategicznych. O ile ta pierwsza dążyła do wchłonięcia owych ziem do Bułgarii, o tyle druga preferowała swój niezależny od Bułgarii status, chociaż, przynajmniej początkowo jako autonomia nie oznaczał on pełnej suwerenności.

Warto podkreślić, że lewica WMORO rozwijała swoją działalność nie tylko wśród Bułgarów macedońskich, ale również innych narodowości żyjących w Macedonii i Tracji. Jako kolejny, fundamentalny cel bowiem stawiała sobie zjednoczenie w jedną całość wszystkich niezadowolonych żywiołów w obu tych prowincjach i wywalczenie w drodze rewo-

³² Panajotow, *Nacjonatnooswoboditelno dviżenie...*, s. 19–20; K. Pandew, *Nacjonatnooswoboditelno dviżenie w Makedonija i Odrinsko 1878–1903*, s. 19–36; *Pyrwijat centralen komitet na WMORO. Spomeni na D. Gruew...*, s. 9–10.

³³ Por. J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Historia Słowian południowych i zachodnich*, Warszawa 1988, s. 508–511; F. Gołembski, R. J. Nowak, *Problem macedoński w polityce zagranicznej Bułgarii*, Warszawa 1977, s. 14–16

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ Skowronek, Tanty, Wasilewski, *Historia Słowian...*, s. 509–510.

lucji całkowitej dla nich niezależności politycznej. Fakt ten został wprawdzie odnotowany przez Panajotowa, lecz trudno zgodzić się z jego komentarzem, który u podstaw jednoczenia wszystkich niezadowolonych w Macedonii widział tylko posunięcie taktyczne, mające na celu wzmocnienie WMORO poprzez poszerzenie jej bazy społecznej o inne niż bułgarska narodowości³⁶. W dziełach tego historyka bułgarskiego nie znajdziemy ani słowa o hasle „Macedonia dla Macedończyków”, świadczącym przecież o postrzeganiu siebie jako załążek odrębnego narodu, a w każdym razie nie wyłącznie jako Bułgarów. Dowodem prawdziwości takiej tezy mogą być wystąpienia działaczy WMORO przeciwko nacjonalizmowi bułgarskiemu — o czym ten historyk bułgarski uczciwie wspomina — co pozwoliło w jej szeregach zgromadzić obok Bułgarów — wyznawców Egzarchii, także część wyznawców Cerkwi greckiej, pojedynczych przedstawicieli słowiańskiej ludności muzułmańskiej oraz Kucułowołochów w Macedonii³⁷. Niewątpliwie sprzyjało to „macedonizacji” WMORO; choć brzmi to na pierwszy rzut oka paradoksalnie, tendencja ta de facto była w pełni uzasadniona dzięki procesowi budzenia poczucia macedońskiej odrębności narodowej wśród mieszkańców tej prowincji.

Samodzielny ruch wyzwolenczy w Macedonii i Tracji godził w ekspansjonistyczne aspiracje państw bałkańskich, toteż był przez nie postrzegany jako dodatkowa bariera na drodze urzeczywistnienia ich celów. Rodziły się obawy, że hasło „Macedonia dla Macedończyków” udaremni ich zaborcze plany, a traktowanie przez lewicę WMORO rewolucji jako jedynego środka prowadzącego do wyzwolenia Macedonii stanowić może ponadto zaraźliwy przykład dla własnych społeczeństw Grecji, Bułgarii czy Serbii. Stąd koła rządzące tych państw usiłowały podporządkować sobie ruch macedoński³⁸.

Groźnym przeciwnikiem Sofii w procesie bułgaryzacji Macedonii była grecka i serbska propaganda nacjonalistyczna; w daleko mniejszym stopniu rumuńska. Oddziaływanie zaś tureckie z powodu zdecydowanych różnic narodowościowych i wyznaniowych z góry było skazane na niepowodzenie. Władze tureckie, widząc znikome efekty islamizacji Macedończyków, a rosnące wpływy bułgarskie, usiłowały zasiać wśród tej ludności ziarno separatyzmu dla udaremnienia jej wysiłków, zmierzających do zbudowania jedności narodowej w walce o autonomię, a także — gdy chodzi o prawicowe skrzydło WMORO — ewentualne przyłączenie Macedonii do państwa bułgarskiego. W tym celu Turcy okazywali wszechstronną pomoc greckiej i serbskiej propagandzie nacjonalistycznej, nie wyłączając poparcia zbrojnego dla grup terrorystycznych tworzonych przez Greków i Serbów, które — jak pisze prof. Panajotow — przekupstwem, szantażem czy siłą zmuszały miejscową ludność w Macedonii do opowiedzenia się po ich stronie przeciwko Bułgarom³⁹.

W ocenie tego historyka bułgarskiego dążenia propagandowe ze strony Grecji, Serbii i Rumunii nie przyniosły większych efektów. Wydaje się jednak, że nie docenia on skutków ani tamtejszej hellenizacji, ani serbizacji, chociaż w innym miejscu sam przyznaje, że wpływy greckie ogarnęły ludność południowej Macedonii i Tracji, gdzie wszak zamieszkiwali, obok innych narodowości, również Bułgarzy, podlegający Patriarchatowi greckiemu. Ogólnemu stwierdzeniu o nieskuteczności obcej (niebułgarskiej) propagandy nacjonalistycznej przeczy ponadto opinia Panajotowa, że, pomimo braku tradycji historycznej i serbskiego elementu etnicznego w Macedonii, propaganda serbska stanowiła dla bułgarskiej istotne zagrożenie⁴⁰. Niewątpliwie ma on rację w tej ostatniej konstatacji, bo zważywszy na pano-

³⁶ Panajotow, *Nacjonalnooswoboditelnoto dwiżenie...*, s. 23.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ I. Stawowy-Kawka, *Z dziejów Wewnętrznej Macedońskiej Organizacji Rewolucyjnej w latach 1893–1925*, [w:] «Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne», Kraków 1985, z. 80, s. 64–65

³⁹ Panajotow, *Nacjonalnooswoboditelnoto dwiżenie...*, s. 27.

⁴⁰ *Ibidem*.

wanie Serbów w tej prowincji w XIII i XIV w. wpływy serbskie nie mogły tam nie występować, a skoro strona bułgarska widziała w nich niebezpieczeństwo dla swych planów w końcu XIX w., to znaczy, że musiała owa serbska propaganda, natrafiając na podatny grunt, wywoływać ówczesnie odpowiedni rezonans społeczny w Macedonii. Warto przy tym podkreślić, że oddziaływanie to, adresowane zwłaszcza do Bułgarów — patriarchistów⁴¹, nasiliło się wyraźnie po przegranej przez Serbię wojnie z Bułgarią w 1885 r. Otwarto wówczas wiele szkół i cerkwi serbskich, a w Skopie na miejsce greckiego władcy mianowano serbskiego; działała również serbska partyzantka terrorystyczna⁴².

Jednym z głównych haseł serbskiej propagandy było rozpowszechnianie idei tzw. „macedonizmu”, która sprowadzała się do uznawania ludności zamieszkującej Macedonię za odrębny żywioł etniczny pod względem języka, kultury i obyczajów. Zdaniem tego bułgarskiego historyka, fenomen macedonizmu stanowi czysty wymysł Serbów, którzy, nie posiadając tradycji historycznych ani serbskiego elementu etnicznego w Macedonii, usiłowali przeciwstawić się wszechobecnej tam idei bułgarskości⁴³. Trudno się zgodzić z takim punktem widzenia, bowiem idea macedonizmu, jak pokazała choćby historia WMORO, zyskała sobie niemałą popularność i w sporym stopniu utorowała drogę rozwojowi macedońskiej świadomości narodowej wśród mieszkańców Macedonii. Mając poczucie osiągnięcia pewnej niezbędnej dojrzałości intelektualnej i duchowej, która umożliwiała im postrzeganie siebie jako odrębnego narodu, Macedończycy identyfikujący się z ideą macedonizmu pragnęli jednocześnie potwierdzenia tego faktu na zewnątrz, przez społeczność międzynarodową. Stąd też dążenie działaczy i kierownictwa lewicowego nurtu w WMORO do autonomii i przyszłej suwerenności, bez zbytejnego wiązania się z Bułgarią⁴⁴.

Najbardziej łagodnie ocenia prof. Panajotow propagandę rumuńską w Macedonii, skierowaną do Wołochów w celu odsunięcia ich od greckiego Patriarchatu i zahamowania procesu hellenizacji⁴⁵. Taka interpretacja wynikała niewątpliwie z faktu, że rumunizacja Macedończyków miała ograniczony charakter i była prawie zupełnie pozbawiona wydźwięku antybułgarskiego.

Oceniając cele i metody działania WMORO na przełomie XIX i XX w. trzeba wspomnieć o miejscu i roli Egzarchii bułgarskiej w ruchu wyzwolńczym w Macedonii i Tracji. W opinii prof. Panajotowa zarówno Cerkiew bułgarska jak i WMORO stanowiły dwie instytucje narodowe o identycznych celach, lecz różnych sposobach ich realizacji. Niezupełnie jednak można podzielić ten pogląd. Egzarchia i Naczelny Komitet („zewewnętrzna” organizacja) bowiem stały na pozycjach przyłączenia Macedonii i Tracji do państwa bułgarskiego, natomiast część kierownictwa WMORO oraz jej frakcja lewicowa optowali za niezależnością. Jeżeli nawet niektórzy przedstawiciele Cerkwi bułgarskiej w Macedonii i Tracji sympatyzowali z tą opcją, to przecież per saldo Egzarchia jako instytucja zhierarchizowana reprezentowała bułgarską rację stanu, a zatem konieczność przyszłego przyłączenia Macedonii i Tracji do Bułgarii, po uprzednim, taktycznym ustanowieniu w obu tych prowincjach statusu autonomicznego. Ponadto Cerkiew, tak jak i (przynajmniej tak głosił) Naczelny Komitet, preferowała wyzwolenie Macedonii i Tracji nie manu militari, lecz drogą rozstrzygnięć międzynarodowopravných. Wyrażano obawy co do fatalnych skutków źle przygotowa-

⁴¹ Tak nazywano Bułgarów — wiernych cerkwi greckiej.

⁴² L. Kisilinczew, *Gyrcite pred i sled Ilindenskoto wystanie*, [w:] *Sbornik „Ilinden (1903–1922)”*, Sofija 1922, s. 85.

⁴³ Panajotow, *Nacjonalnooswoboditelnoto dwiżenie...*, s. 28.

⁴⁴ Gdy chodzi o tzw. macedonizm, to warto przytoczyć opinię akademika Dymitra Kosewa, który z goryczą przyznaje, że serbska burżuazja propagowała idee macedonizmu głównie przy pomocy Bułgarów z Macedonii. Zob. List akademika Dymitra Kosewa do prof. J. Żarnowskiego (maszynopis) bez daty s. 19–22.

⁴⁵ Panajotow, *Nacjonalnooswoboditelnoto dwiżenie...*, s. 28.

nej akcji powstańczej zwłaszcza dla rozwoju oświaty i życia religijnego wyznawców bułgarskiego Kościoła prawosławnego w Macedonii i Tracji. Obok represji tureckich Egzarchia dostrzegała też zagrożenie zewnętrzne ze strony Austro–Węgier, które wykorzystując sytuację po upadku powstania, co silnie akcentowano, mogły ustanowić w dolinie Wardaru i na Wybrzeżu Morza Egejskiego swoją okupację⁴⁶.

Panajotow dowodzi, że chociaż w zasadzie zwierzchnictwo bułgarskiego kościoła prawosławnego odrzucało akcję zbrojną w macedońskim ruchu wyzwoleniczym, to jednak w praktyce dopuszczało ją jako „malum necessarium”. Podkreślone wyżej różnice nie hamowały zatem ścisłego współdziałania pomiędzy kierowniczą kadrą WMORO, zorientowaną na powstanie zbrojne, a duchowieństwem bułgarskim, co zwłaszcza wyraziło się na polu działalności oświatowo–propagandowej i kształcenia nowego pokolenia inteligencji w Macedonii i Tracji. Szczególnie harmonijna i pełna determinacji współpraca Egzarchii i WMORO dotyczyła przeciwdziałania wspomnianej wyżej hellenizacji i serbizacji⁴⁷.

Apogeum walki WMORO przeciwko feudalno–biurokratycznemu systemowi tureckiemu oraz wpływom propagandy sąsiednich państw bałkańskich w Macedonii i Tracji było kolejne powstanie zbrojne, tzw. ilindeńsko–preobrażeńskie, które wybuchło latem 1903 r. najpierw w Macedonii (w dniu św. Iliji — Eliasza), a następnie w Tracji (w dniu „Preobrażenia” — Przemienienia Pańskiego). Wskutek niedostatecznego przygotowania sił powstańczych, braku poparcia ze strony rządu bułgarskiego, którego ówczesna pozycja na arenie międzynarodowej była zagrożona, oraz obojętności mocarstw, insurekcja ta została krwawo stłumiona przez wojska tureckie; na pomoc państw sąsiednich, rywalizujących z Bułgarią o wpływy w Macedonii, powstańcy liczyć wszak nie mogli⁴⁸.

Po rewolucji młodotureckiej z 1908 r. WMORO uległa definitywnej polaryzacji. Według Panajotowa, lewica tej organizacji dążyła do autonomii Macedonii i Tracji w ramach federacji, która miałaby powstać na gruzach dotychczasowego imperium osmańskiego. Prawica natomiast stała na pozycjach samostojnej autonomii obu tych prowincji. Wszelako — co ów historyk pomija milczeniem — z punktu widzenia celów strategicznych frakcji prawicowej WMORO autonomia stanowiła jedynie etap przejściowy wyzwolenia Bułgarów w obu tych prowincjach, które następnie miały być przyłączone do Bułgarii. Pominięcie tego istotnego elementu sprawia, że dystynkcje między tymi dwoma skrzydłami organizacji macedońskiej, w ujęciu tego historyka bułgarskiego, są mało wyraziste. W okresie wojen bałkańskich i w I wojnie światowej oba skrzydła WMORO jednomyślnie opowiedziały się po stronie bułgarskiej. Wyraziło się to w udziale w walkach przeciwko Turkom 30–tysięcznej rzeszy uchodźców z Macedonii i Tracji oraz 15–tysięcznej grupy żołnierzy i oficerów stamtąd, którzy systąpili zbrojnie w szeregach bułgarskiego pospolitego ruszenia na froncie trackim, w wojnie międzysojuszniczej i I wojnie światowej zaś — przeciwko Serbom na froncie macedońskim⁴⁹.

* * *

Z przedstawionego wyżej przeglądu wynika bezspornie ścisły związek historii Macedonii z dziejami Bułgarii. Podpisując się pod wieloma ustaleniami natury historycznej i etnicznej, zaprezentowanymi przez historiografię bułgarską i przemawiającymi za bułgarskością tego terytorium, nie sposób wszakże pewnych, jednostronnych twierdzeń, lansowanych ex cathedra przez niektórych jej przedstawicieli, uznać za niepodważalne. Luki w dokumentacji,

⁴⁶Ibidem, s. 30.

⁴⁷Ibidem, s. 30–33.

⁴⁸Szerzej na ten temat: L. Panajotow, *Ilindensko–Preobraženskoto wystanie*, Sofija 1983.

⁴⁹Szerzej na ten temat: D. Gocew, *Nacjonalnooswoboditelna borba w Makedonija 1912–1915*, Sofija 1981.

kontrowersyjność przekazów źródłowych, dotyczących problemu macedońskiego — skądinąd utrudniające odtworzenie prawdy historycznej — nie mogą przecież usprawiedliwiać akceptacji autorytatywnie głoszonych tez opcji bułgarskiej.

Jednym z tego rodzaju, budzących wątpliwości twierdzeń jest teza o par excellence bułgarskim charakterze Macedonii począwszy od średniowiecza do końca II wojny światowej, przez co orzeka się niezmiennie bezwzględna przewagę Bułgarów o jasno sprecyzowanej świadomości narodowej w tej prowincji, w porównaniu z pozostałymi narodowościami. Wprawdzie o ile chodzi o epokę średniowiecza, to w zasadzie można by optować za stanowiskiem historiografii bułgarskiej, lecz już w okresie niewoli tureckiej, a zwłaszcza u jej schyłku w XIX w., wskutek różnorodnych czynników takich jak m.in.: znaczące ruchy migracyjne, wzmożona islamizacja, wzajemna rywalizacja wpływów propagandy bułgarskiej, greckiej i serbskiej, następowały zmiany świadomości narodowej ludności Macedonii i w dotychczasowym składzie procentowym poszczególnych narodowości tej prowincji. W konsekwencji bułgarski charakter Macedonii ulegał osłabieniu, do czego także w stopniu niebagatelnym przyczynił się rozwój identyfikacji narodowej Macedończyków, zapoczątkowany w XIX w.

Z tym ostatnim zagadnieniem wiąże się druga kontrowersyjna teza historiografii bułgarskiej, dotycząca istnienia narodu macedońskiego. Otóż generalnie piśmiennictwo bułgarskie stoi na gruncie negacji tego narodu, twierdząc, że za wyjątkiem mieszkańców starożytnego państwa macedońskiego, można jedynie mówić o Macedończykach w sensie regionalnym.

Tak więc historiografia bułgarska nie uznaje procesu narodotwórczego, który w ciągu wieków jarzma osmańskiego objął przynajmniej część ludności żyjącej w Macedonii. Opcja bułgarska kategorycznie zaprzecza pogładowi, że w mozaice etnicznej i wyznaniowej, jaką stanowiła owa prowincja wskutek oddziaływania złożonych warunków polityczno-społecznych i ekonomicznych oraz kulturalnych doszło do ukształtowania się nacji macedońskiej, co uznawane jest za fakt historyczny przez historiografię powszechną. Strona bułgarska nie przyjmuje absolutnie do wiadomości, że od końca XIX w. Macedończycy postrzegali się jako odrębny naród nie tylko w stosunkach wewnętrznych, ale również dążyli do uzyskania suwerenności zewnętrznej, do uznania przez społeczność międzynarodową. Dobitnym przykładem tego stanu rzeczy jest m.in. historia WMORO, a następnie WMRO, których lewe skrzydło i część kierownictwa mniej lub bardziej zdecydowanie odrzucały możliwość przyłączenia Macedonii do Bułgarii, głosząc konsekwentnie hasło „Macedonia dla Macedończyków”, bez względu na dzielące ich różnice. Jeżeli organizacja ta w pewnych okresach współdziałała ściśle z działaczami bułgarskimi, to przede wszystkim pragnęła taktycznie wykorzystać z ich strony pomoc, oferowaną skwapliwie, acz nie bezinteresownie. Natomiast starannie unikano wszelkich zobowiązań, które mogłyby prowadzić do inkorporowania prowincji macedońskiej do Bułgarii. Zdawano sobie sprawę jednak ze swej słabości, stąd też w ostateczności godzono się na koncepcję konfederacji lub federacji.